

Kluska – Ranko

Pytam Cię mój drogi, dlaczego tak nie mogę
Spakować się nad ranem,
Wyruszyć w daleką drogę?
Wyglądać przy tym cudnie,
Niezależnie od pogody
Z włosami pięknymi i po wyjściu z zimnej wody
Pytam Cię gdzie podziała się ta kobieca siła
Z którą w obcasach Mount Everst bym zdobyła
Zastanawiasz się nad tymi pytaniami kilka dni
Aż piątego dnia nad ranem
Nagle odpowiadasz mi
Bo jesteś kluską, po prostu kluską
Choć bardzo starasz się
Wyglądać na istotę ludzką
Tak naprawdę jesteś pierogiem
Najchętniej cały dzień leżałabyś odłogiem
Dlatego każdy wieczór kiedy słońce znika
Zawijasz się w koc i zamieniasz w naleśnika
Bo bycie kluską właśnie tak wygląda
Przynajmniej kluska z ciebie jest porządna
La la la
Teraz już wiem, dlaczego
Zamiast mięśni mam ciasto
A najlepszy makijaż dla mnie to masło
Wiem, dlaczego moje nogi
Wyglądają jak serdelki
Gdy staram się włożyć
Jakieś zgrabne pantofelki
Gdy pod kołdrą zapadam w zimowy sen
Na moich ustach jeszcze widać dżem
Dlatego gdy znajomi zapraszają na przygodę
Bez wahania odpowiadam, że nie mogę
Bo jestem kluską, po prostu kluską
Choć bardzo staram się,
Wyglądać na istotę ludzką
Tak naprawdę jestem pierogiem

Najchętniej cały dzień leżałabym odłogiem
Dlatego każdy wieczór kiedy słońce znika
Zawijam się w koc i zamieniam w naleśnika
Bo bycie kluską właśnie tak wygląda
Przynajmniej kluska ze mnie jest porządna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych